

Sygn. akt I ACa 1065/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 21 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 87/17

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata J. K. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 1065/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 stycznia 2017 roku A. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. kwoty 250.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie w związku z zawinionymi przez pozwanego błędami medycznymi wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki niewłaściwie wykonanej operacji jamy brzusznej

przeprowadzonej w 2007 roku, które mogą się ujawnić u niego w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż 2007 roku został poddany operacji jamy brzusznej w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K.. Na skutek błędów w sztuce lekarskiej i zaniedbań lekarzy zatrudnionych w/w instytucji wystąpiła u niego przepuklina, która uniemożliwia mu normalne funkcjonowanie. Konsekwencją niewłaściwego leczenia jest niepełnosprawność, przez którą nie jest w stanie podjąć jakiejkolwiek pracy zawodowej. Od tego czasu znacznie obniżyła się jakość jego życia, nie jest już osobą samodzielną, ponieważ konieczna jest pomoc i opieka ze strony innych osób, musi też pozostawać pod stałą opieką lekarza specjalisty. Powód dodał, iż fakt, że został zmuszony do zrezygnowania z dotychczasowego trybu życia, ograniczenia swojej aktywności nie pozostał bez wpływu na jego stan psychiczny. W wyniku bólu oraz konieczności zmiany trybu życia odczuwa głębokie przygnębienie oraz stres związany z koniecznością korzystania z pomocy w życiu codziennym .

W odpowiedzi na pozew Wojewódzki Szpital (...) w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia a także brak przesłanek odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanego oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana podniosła iż powód kilkanaście razy był hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. (w tym kilka w roku 2007 roku) i przeszedł w tamtym okresie kilka zabiegów operacyjnych. Powód powołując się na powstanie przepukliny, które jest częstym powikłaniem po zabiegu drenażu jamy otrzewnej, wywodzi swe roszczenie ze zdarzenia z dnia 19 listopada 2007 roku. Powód nie wskazał by w okresie pomiędzy 2007 rokiem a datą wniesienia powództwa zaistniało zdarzenie skutkujące przerwaniem bądź zawieszeniem okresu przedawnienia roszczenia. Treść art. 442¹ § 3 k.c., wskazując, że roszczenie jest więc przedawnione.

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2017 r. sygn. akt: I C 87/17 Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo (pkt I), odstąpił od obciążenia A. M. kosztami procesu (pkt II) i przyznała od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) na rzecz adwokata J. K. kwotę 3600 zł podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt III).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

A. M. w 2007 roku był kilkakrotnie hospitalizowany w Wojewódzkim Szpitalu w K. z powodu dolegliwości bólowych jamy brzusznej związanych z zapaleniem trzustki. W dniu 16 listopada 2007 roku przyjęto go na Oddział (...) Ogólnej pozwanego szpitala z powodu zaostrzenia dolegliwości bólowych. W trakcie hospitalizacji doszło do wystąpienia objawów rozlanego zapalenia otrzewnej. Powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego w trybie pilnym, który odbył się 19 listopada 2007 roku. Przed zabiegiem powód podpisał zgodę na zabieg operacyjny i znieczulenie oraz oświadczenie, iż został poinformowany o celu, skutkach i korzyściach zabiegu, który zostanie wykonany, jak też o możliwych powikłaniach. Powód podpisał też zgodę na wykonanie wszelkich dodatkowych ewentualnych zabiegów, które podczas operacji podstawowej mogą być konieczne dla celów leczniczych i diagnostycznych. Wykonano u powoda drenaż torbieli trzustki i jamy otrzewnej Z uwagi na niskie wartości morfotyczne w trakcie zabiegu przetoczono powoda krew. Następnie z uwagi na cechy niewydolności oddechowej przeniesiono go na Oddział Intensywnej Terapii, gdzie przebywał do 21 listopada 2007 roku. Wówczas po ustabilizowaniu parametrów krążeniowo-oddechowych powoda przytomnego, w pełnym kontakcie logiczno-słownym przekazano ponownie na Oddział (...) Ogólnej. W czasie pobytu powoda na wskazanym oddziale ponownie doszło u niego do krwawienia do światła torbieli krwotocznej trzustki. W trybie doraźnym – po uzyskaniu jego zgody – zakwalifikowano go do zabiegu operacyjnego, polegającego na drenażu torbieli i jamy otrzewnej, który odbył się 2 grudnia 2007 roku. W okresie pooperacyjnym powód był intensywnie leczony Z uwagi na ubytki morfotyczne otrzymywał koncentrat krwinek czerwonych oraz świeże mrożone osocze. Prowadzono również niepełne żywienie pozajelitowe, a po poprawie stanu ogólnego i stabilizacji metabolicznej wprowadzono żywienie doustne, uzupełnione suplementami żywieniowymi.

Podczas leczenia uzyskano ustąpienie dolegliwości bólowych, poprawę stanu odżywienia oraz częściową regresję zbiorników płynowych około trzustkowych. Powód w dniu 8 stycznia 2008 roku został wypisany do domu z zaleceniami kontroli w Poradni Chirurgicznej oraz stosowaniem lekkostrawnej diety. Około trzech miesięcy po ostatnim zabiegu doszło u powoda do powstania przepukliny brzusznej. W czasie konsultacji lekarskich tłumaczono powodowi, iż jest to powikłanie, które jest typowe dla zabiegów, jakie u niego przeprowadzono oraz, że nie jest ono operacyjne z uwagi na rozległość przepukliny. Przepuklina powstała po operacji uległa powiększeniu do znacznych rozmiarów, utrudniających codzienne funkcjonowanie powoda, przez co- w 2008 r. - uznano go za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym oraz przyznano mu rentę. A. M. później jeszcze wielokrotnie był hospitalizowany z powodu dolegliwości bólowych brzucha w pozwanym szpitalu.

Od dnia operacji powód nie podejmował żadnych czynności mających na celu ustalenie odpowiedzialności pozwanego szpitala za powikłania pooperacyjne w postaci przepukliny brzusznej. Dopiero rok temu szukając informacji w Internecie dowiedział się, iż wystąpienie tak dużej przepukliny nie jest typowe i uznał, że podczas zabiegu w dniu 19 listopada 2007 roku musiało dojść do nieprawidłowości, skoro później, tj. 2 grudnia 2007 roku przeprowadzono u niego kolejną operację. Zdecydował się wówczas z wystąpieniem przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę zadośćuczynienia w niniejszej sprawie, co nastąpiło w dniu 12 stycznia 2017 roku.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał skuteczność podniesionego zarzutu przedawnienia co implikowało oddalenie powództwa. Odwołując się do (...) § 1 i 3 k.c. i wskazał, że w omawianej sprawie termin biegu przedawnienia wynosi trzy lata i liczony jest najpóźniej od momentu wystąpienia u powoda przepukliny, tj. od 2008 roku. Przepuklina pojawiła się bowiem u powoda około trzy miesiące po operacji i z upływem czasu systematycznie rosła. Powód już wówczas mógł podejrzewać, że doszło podczas jednego z zabiegów otwarcia jamy otrzewnej do nieprawidłowości, skoro przepuklina jaka u niego wystąpiła była większa niż w innych tego typu przypadkach i wystąpić ze stosownym roszczeniem, szczególnie, że jak sam wskazywał lekarze, do których chodził na wizyty kontrolne uznawali jego przypadłość za wyjątkowo rzadką, a ponadto była ona podstawą uzyskania przez niego renty.

A. M. miał zatem już wówczas zarówno świadomość szkody, a także wiedzę o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, skoro zabiegi operacyjne wykonywane miał wyłącznie w placówce pozwanego. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska powoda, że bieg terminu przedawnienia należy liczyć od 2016 roku, gdy powód „wyczytał” w Internecie, że jego stan nie jest typowy i może wiązać się z błędem w sztuce lekarskiej, albowiem nie doszło wówczas u niego do powstania szkody a jedynie do uświadomienia sobie o ewentualnych nieprawidłowościach w leczeniu. Szkada bowiem ujawniła się w czasie, gdy u powoda powstała przepuklina, tj. w 2008 roku i tylko od tego terminu można w niniejszej sprawie liczyć termin przedawnienia, który upłynął w 2011 roku. Sąd w całości podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku w sprawie II CSK 442/15, że bieg przedawnienia terminu liczonego a tempore scientiae na podstawie art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi. Jeżeli po powstaniu podejrzeń co do osoby sprawcy poszkodowany ma możliwość zdobycia dalszych informacji potwierdzających to podejrzenie, bieg trzyletniego terminu należy liczyć od chwili, w której, przy zachowaniu należytej staranności, mógł on takie dalsze informacje zdobyć. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalania, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie dopatrył się wyjątkowych okoliczności, które w świetle przepisu art. 5 k.c. mogłyby przemawiać za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Powyższe musiało skutkować oddaleniem powództwa. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 102 k.p.c. Jako podstawę przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu Sąd powołał przepisy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) i wskazał, że postanowieniem z dnia 27 października 2016 wydanym przez tut. Sąd Okręgowy w sprawie I Co 186/16 powód został zwolniony w całości od kosztów sądowych oraz ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata. Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązek poniesienia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pomocy faktycznej udzielonej a to oznacza, że przyznanie wynagrodzenia nie jest tylko następstwem samego ustanowienia przez sąd

pełnomocnika z urzędu oraz gotowości pełnomocnika do jej świadczenia. Udzielenie pomocy prawnej wiąże się więc z koniecznością podjęcia przez ustanowionego pełnomocnika z urzędu odpowiednich czynności, składających się na udzielenie pomocy prawnej przed organami wymiaru sprawiedliwości. Wynagrodzenie jakie winno przysługiwać pełnomocnikowi powoda zgodnie z § 2 pkt 7 w/w rozporządzenia wynosi 10.800 zł. W ocenie Sądu kwota ta wobec rzeczywistego nakładu pracy pełnomocnika jest jednak wygórowana. Mając na uwadze okoliczności sprawy należy uznać, iż pełnomocnik nie podjął czynności, które zmierzałyby do poprawy sytuacji procesowej powoda, w szczególności sporządzony przez niego pozew nie zawierał istotnych informacji dotyczących zdarzenia z którego powód wywodził roszczenie, nie odparł podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Sąd przyznał więc adwokatowi J. K. wynagrodzenie w niższej wysokości, tj. w kwocie 3.600 zł podwyższonej o stawkę podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

w zakresie pkt. I błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na ustaleniu, iż powód dowiedział się o szkodzie w 2008 r. podczas gdy dowiedział się o niej dopiero w 2016 r. ,

w zakresie pkt. III -naruszenie § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez przyznanie wynagrodzenia pełnomocnikowi powoda w kwocie niższej niż wynikająca z tego przepisu oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, iż pełnomocnik powoda nie podjął czynności zmierzających do poprawy sytuacji powoda podczas gdy czynności pełnomocnika z urzędu zostały podjęte z należytą starannością. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za obie instancje według norm.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie tego środka odwoławczego i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje. Środek odwoławczy wskazujący na inną datę uzyskania wiedzy o szkodzie prezentuje inną ocenę faktów, natomiast nie zawiera żadnych zarzutów, które pozwalałyby na zakwestionowanie ustalonego stanu faktycznego.

W sprawie ma zastosowanie przepis art. 442¹§1k.c. z modyfikacją wynikającą z § 3 k.c. Przepisy te weszły w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. a więc jeszcze przed przyjęciem powoda na Oddział (...) Ogólnej pozwanego szpitala, mogły więc stanowić podstawę do oceny przedawnienia roszczenia określonego w pozwie. W istocie termin przedawnienia przy szkodach na osobie zależny jest od chwili uzyskania przez poszkodowanego wiedzy niezbędnej do realizacji tego roszczenia. O „dowiedzeniu się o szkodzie” można bowiem mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 46/11, LEX nr 1084557). Ma to istotne znaczenia w sytuacji np. szkód przyszłych . Dopóki bowiem szkoda w tym szkoda przyszła nie nastąpi, dopóty bieg przedawnienia w ogóle nie może się rozpocząć, a więc dowiedzenie się o szkodzie nie może nastąpić, zanim szkoda przyszła nie stanie się aktualna.

W razie powstania szkód związanych z rozstrojem zdrowia momentem dowiedzenia się o szkodzie jest chwila, w której poszkodowany "z miarodajnych i kompetentnych" źródeł dowiedział się o istnieniu uszczerbku na zdrowiu i zdał sobie sprawę z jego następstw. W uzasadnieniu wyroków Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00 LEX nr 1211130, z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, Legalis nr 65420 i z dnia 12 maja 2011 r., III CSK 236/10 OSP 2012/11/107, LEX nr 846592 ,wydanych na gruncie art. 442 § 1 k.c. wskazywano, że nie samo dowiedzenie się o chorobie ale "dopiero uzyskanie wiadomości o istocie choroby i jej istotnych konsekwencjach" jest dowiedzeniem się o szkodzie w rozumieniu i może stanowić zdarzenie, od którego należy liczyć trzyletni okres przedawnienia".

Podstawa faktyczna powództwa w niniejszej sprawie oparta jest na okoliczności wystąpienia przepukliny, jako skutku błędu w sztuce lekarskiej przy dokonanym w 2007r. zabiegu i zaniedbań lekarzy, która uniemożliwia normalne

funkcjonowanie i powoduje, że powód nie może wrócić do dawnej sprawności i aktywności. Także z zeznań samego powoda wynikało, że podejrzewa on, iż pierwsza operacja była źle zrobiona i konieczna była druga operacja. Po 3 miesiącach wiadomo jednak było, że jest już przepuklina i poszedł na rentę, nie mogąc nic robić bo jak określili: „jelita ma na wierzchu”. W zeznaniach potwierdził twierdzenia zawarte przy wysłuchaniu informacyjnym z których wynikało, że już wówczas słyszał od lekarzy, że był błąd kosmetyczny. Wiedział też od 9 lat, że utrata zdolności do pracy zarobkowej była wynikiem przepukliny. Niewątpliwie więc powód jeszcze w szpitalu miał wiedzę o jakichś nieprawidłowościach (choć nie uznawał ich za błąd lekarski) a od wielu lat jest świadomy wszystkich istotnych skutków zdarzenia, skoro momentem powstania ewentualnej szkody ciągłej, związanej z utratą zarobkowania i pogorszeniem sytuacji życiowej jest chwila, w której poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony zarobków i korzyści i z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa mógł ocenić fakt pogorszenia sytuacji życiowej w przyszłości oraz ocenić utratę szans na osiągnięcie przyszłych korzyści i sukcesu zawodowego. Powód wskazał bowiem, że grupę inwalidzką z uwagi na przepuklinę ma od 2008r. Już więc wówczas powód mógł zweryfikować swoją sytuację na przyszłość. Mógł też przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Nie jest tu bowiem istotny moment kiedy powód przeglądał internet i na tej podstawie wysnuł informacje o błędzie lecz istotna jest obiektywna możliwość uzyskania informacji, które pozwalały ocenić zaistnienie szkody i przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że artykuł 442⁽¹⁾ § 3 k.c. stanowi realizację wyroku TK z 16 lutego 2007 r. o sygn. SK 14/05 (OTK ZU nr 8/ (...), poz. 97), w którym uznano za niekonstytucyjny mechanizm pozwalający, aby okres przedawnienia szkody na osobie mógł upłynąć zanim poszkodowany dowie się o szkodzie, a co za tym idzie - uzyska faktyczną możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym.

Aktualne przepisy dotyczące terminów przedawnienia oceniał już Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 20 listopada 2012 r. Ts 196/11, uznając za bezzasadny zarzut naruszenia art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji przez art. 442¹ § 1 w związku z art. 442¹ § 3 k.c. W uzasadnieniu swego stanowiska TK zwrócił uwagę, że ratio legis instytucji przedawnienia w prawie prywatnym jest "zmobilizowanie" uprawnionego do dochodzenia swojego roszczenia. Przepisy dotyczące przedawnienia chronią także interesy dłużnika, ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że nie powinien on pozostawać w gotowości do spełnienia świadczenia przez nieograniczony okres. Jeżeli poszkodowany nie podejmuje działań w celu realizacji swoich praw podmiotowych, ochrona tych praw zostaje osłabiona. Trybunał ponadto nie zakwestionował także stanowiska wyrażanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (na które też powoływał się Sąd pierwszej instancji), że przedawnienie rozpoczyna swój bieg nie tylko od dowiedzenia się faktycznie o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, ale także w sytuacji, gdy poszkodowany, gdyby działał w sposób rozsądny dowiedziałby się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powód posiadał już w 2008r. wszystkie istotne informacje o uszczerbku i jego konsekwencjach tj miał świadomość, że nie wszystko realizowano w sposób prawidłowy skoro słyszał, że był jakiś błąd i były powikłania, wiedział już wówczas, że nie da się tego zoperować (wysłuchanie informacyjne). Mógł więc ujawnione powikłania wiązać z ewentualnym błędem tylko z działaniem lekarzy strony pozwanej, skoro nie miał zabiegów w innym szpitalu. niewątpliwie więc już wówczas miał świadomość szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia. Obiektywnie bowiem nawet zewnętrzny stan (jako obrazowo powód wskazał „flaki na wierzchu” nie pozwalała na uznanie, że zabiegi w pozwanym szpitalu zakończyły się pełnym sukcesem.

Sąd Apelacyjny zwraca nadto uwagę, że przeglądanie internetu nie jest sposobem uzyskania miarodajnej i kompetentnej wiedzy weryfikującej stan zdrowia jak i sposób działania lekarzy. Złożenie więc w październiku 2016r. wniosku o ustanowienie adwokata celem wniesienia pozwu w związku z zabiegiem przeprowadzonym w 2007r. opierało się na tych samych faktach, które powód posiadał już w 2008r. Jeżeli uznawał on później potrzebę poszerzenia wiedzy o informacje powszechnie dostępne w internecie to mógł tej samej wiedzy poszukiwać w 2008r., niekoniecznie w internecie. Przede wszystkim zaś mógł też w tamtym okresie skonsultować sposób działania lekarzy, czego zresztą do chwili obecnej nie uczynił. Poszkodowany bowiem powinien zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dolożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę

(zob. wyroki Sądu Najwyższego: z, z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 687/03, legalis nr 276954., z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05).

Z tych względów słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wniesienie powództwa w dniu 12 stycznia 2017r. nastąpiło po upływie trzyletniego terminu liczonego od momentu dowiedzenia się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do naprawienia . Zarzut więc przedawnienia został podniesiony skutecznie co musiało spowodować oddalenie powództwa na podstawie art. 117§2 k.c. w zw. z art. 120§1 zdanie 2 k.c. i art. 442¹ § 1 i 3 k.c.

Słusznie też Sąd Okręgowy nie uznał by zarzut przedawnienia naruszał art. 5 k.c. W tym wypadku zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Mimo świadomości skutków jakie przepuklina powodowała w jego życiu, powód oczekiwał przez blisko 10 lat i wniósł powództwo tylko na podstawie własnej oceny wadliwości działania lekarzy, dokonanej w oparciu o nieweryfikowalne dane internetowe a nie w oparciu o fachowe informacje, które mógł uzyskać bezpośrednio po opuszczeniu szpitala. W takiej sytuacji nawet poważne konsekwencje jakie przepuklina wywołała dla życia powoda, nie mogą przemawiać za uznaniem, że powołanie tego zarzutu stanowi nadużycie prawa . Sąd Okręgowy zasadnie nie prowadził postępowania dowodowego celem ustalenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności, skoro z uwagi na treść art. 117§1 i 2 k.c. stronie pozwanej przysługiwało prawo uchylenia się od zaspokojenia roszczenia. Apelacja nie jest więc zasadna.

Nie są też zasadne pozostałe zarzuty. Utrwalone jest zapatrywanie, że sąd może odmówić przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w wypadku, gdy uzna, że pełnomocnik dokonywał czynności niezgodnie z zasadami profesjonalizmu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1997 r., II CZ 88/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 40, z dnia 12 lutego 1999 r., II CKN 341/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 123, z 20 września 2007 r., II CZ 69/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 41 oraz uchwała Sądu Najwyższego 13 stycznia 2017 r.). III CZP 87/16 OSNC 2017/9/99.

Niewątpliwie pomoc prawna została udzielona w sytuacji w której istniało wysokie ryzyko podniesienia zarzutu przedawnienia. Dysponentem roszczenia jest powód, jednak brak jest jakichkolwiek danych by pełnomocnik powoda udzielił A. M. informacji o możliwości przegranej i związanych z tym ewentualnych skutkach, w tym w zakresie kosztów procesu. Pełnomocnik powoda nie mógł bowiem przewidzieć czy dojdzie do zastosowania art. 102 k.p.c.

Weryfikacja tych okoliczności nie była możliwa także na etapie apelacji albowiem pełnomocnik z urzędu nie stawiał się na rozprawę apelacyjną i nie usprawiedliwił niestawiennictwa mimo, że jest obowiązany zawiadomić sąd lub organ, przed którymi występuje o niemożności wzięcia udziału w czynnościach i usprawiedliwić swoje niestawiennictwo.

Sąd Apelacyjny zwraca też uwagę, że także wniesienie apelacji zwiększało dalsze ryzyko obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego, szczególnie w aspekcie ugruntowanego orzecznictwa, że podjęcie decyzji o dalszym prowadzeniu sprawy poprzez zaskarżenie niekorzystnego wyroku Sądu pierwszej instancji, powinno uwzględniać możliwość ponoszenia konsekwencji procesowych w postaci obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną, tym bardziej gdy znane już było rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji i jego uzasadnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r. I CZ 161/12 LEX nr 1353087). Nieprofesjonalne działanie pełnomocnika z urzędu uzasadniało dalsze zmniejszenie wynagrodzenia właściwego dla postępowania apelacyjnego, wynikającego z §8 pkt 7 w zw. z §16 ust. 1 pkt 2 rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016.1714 ze zm.). Mając powyższe na uwadze apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania apelacyjnego(należnych stronie powodowej jako wygrywającemu) na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu §2 pkt 7 §10 ust.1 pkt 2 oraz §15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265ze zm.).

SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg SSA Regina Kurek